



AQAP-110  
ISO 9001



## Policja w RADMORZE ?!

Lodowiec, Lodowiec. Tu Baza!

ERNA

VIPER dobry na wszystko

Świat  
**radio**

krótkofalarstwo - CB - telekomunikacja  
MAGAZYN WSZYSTKICH UŻYTKOWNIKÓW ETERU

Zdjęcie na okładce:  
nagrodę w konkursie dla policji odbiera podinsp. Roman Pustkowski  
z KPP w Tczewie



### „Świat Radio” gratis

Osoby i firmy zajmujące się projektowaniem profesjonalnych sieci i systemów łączności radiowej mogą bezpłatnie otrzymywać „Świat Radio”.

Każdy, kto do 31 maja prześle swoje dane oraz listę zrealizowanych przez siebie projektów otrzyma 12-miesięczną bezpłatną prenumeratę miesięcznika „Świat Radio” – sponsorem jest RADMOR S.A.

Pisemne zgłoszenia należy przysyłać na adres:  
„Świat Radio”, skr. poczt. 72, 01-900 Warszawa 118;  
koniecznie z dopiskiem „RADMOR”.

### OD REDAKCJI

### Szanowni Czytelnicy

Witamy w pierwszym w tym roku wydaniu Informatora naszej firmy. Zachęcamy do przeczytania reportażu ze Spitzbergenu, gdzie naukowcy podczas badań używali radiotelefonów Radmor. Radiostacje wojskowe, produkowane przez naszą firmę, były natomiast wykorzystywane podczas współzawodnictwa drużyn wojskowych w Estonii – piszemy o tym na stronie 6.

Chcemy też Państwu przedstawić doręczny radiotelefon VIPER, o którym mowa w artykule „Viper dobry na wszystko”.

Jeśli nasza oferta zainteresowała Państwa prosimy o kontakt z Biurem Obsługi Klienta. Nasi specjaliści udzielą wszelkich informacji i wyjaśnień. Zapraszamy też do wizyty na naszej stronie internetowej: [www.radmor.com.pl](http://www.radmor.com.pl). - od kwietnia działa tam sklep internetowy, oferujący w sprzedaży wysyłkowej radiotelefony Viper.

### Redakcja

Biuro Obsługi Klienta  
tel.: 058/69.96.666  
fax: 058/69.96.662  
e-mail: [market@radmor.com.pl](mailto:market@radmor.com.pl)

### Wśród Gazel

Diennik gospodarczy „Puls Biznesu” po raz drugi opublikował ranking „Gazele Biznesu”. Celem tego opracowania jest prezentacja dynamicznie rozwijających się firm. Największy wpływ na zajmowaną pozycję miał przyrost wartości obrotów firmy w ciągu trzech lat działalności (pod uwagę brane były lata 1998-2000). Wśród „Gazel” roku 2001 znalazł się również RADMOR. Prezes Andrzej Synowiecki otrzymał z tej okazji list gratulacyjny od Prezydenta Miasta Gdynia pana Wojciecha Szczurka:

Region	Nazwa firmy	Adres	Przychód w 2000 r. (mln zł)	Przychód w 1998 r. (mln zł)	Przechył (%)
...	...	...	...	...	...
...	<b>RADMOR</b>	...	...	...	...
...	...	...	...	...	...

W rankingu woj. pomorskiego RADMOR zajął 11. miejsce

### Gazela wg. „Pulsu Biznesu”

- firma, która rozpoczęła działalność przed rokiem 1998 i działa nieprzerwanie do dziś;
- w latach 1998-2000 ani razu nie odnotowała straty;
- w roku 1998 osiągnęła wartość sprzedaży nie mniejszą niż 10 mln zł i nie większą niż 300 mln zł;
- w 2000 r. osiągnęła przyrost sprzedaży w stosunku do roku 1998 nie niższy niż 50 proc.;
- przynajmniej od 1999 r. publikuje swoje wyniki finansowe w Monitorze Polskim B;
- uzyskała od firmy Intercredit Warszawa ocenę wiarygodności na poziomie nie wyższym niż 399 pkt.

Diennik „Puls Biznesu” potwierdza przynależność firmy **RADMOR** do elitarnego Klubu Gazel Biznesu - grona najbardziej dynamicznie rozwijających się firm

Włodzisław Szwed  
Przewodniczący

Andrzej Synowiecki  
Prezes Zarządu

Jerzy Góral  
Redaktor Główny

**PREZYDENT MIASTA GDYNIA**

81-002 Gdynia, ul. Mierzeja Północna 127A  
tel/fax (58) 62 11 71, 62 11 72-86, 62 11 73, 62 11 51, fax 62 11 91 98, tel. (51) 21 21, e-mail: [sejm@miastogdynia.pl](mailto:sejm@miastogdynia.pl)  
Gdynia, dn. 24 grudnia 2001

Pan  
**Andrzej Synowiecki**  
Dyrektor Generalny  
**RADMOR S.A.**

Szanowny Panie

Z dużą satysfakcją i zadowoleniem przyjęłem wiadomość, że firma **RADMOR S.A.** znalazła się w czołówce prestiżowego rankingu „Gazete Biznesu 2001”, zorganizowanego przez redakcję Pulsu Biznesu.

Działalność gospodarcza prowadzona przez Pana firmę bardzo dobrze wpisuje się w dążenie Gdyni do utrzymania czołowej pozycji lidera rozwoju ekonomicznego. Stanowi także warunek do nadszatkowania wódr rzetelnej aktywności biznesowej oraz przedsiębiorczości dla innych podmiotów gospodarczych.

Jestem przekonany, że otrzymana nagroda wpłynie na dalszy rozwój firmy, czego serdecznie Panu oraz wszystkim pracownikom życzę.

Z poważaniem

Wojciech Szczurek

# Policja w Radmorze ?!

Oczywiście, że tak – im więcej będzie takich wizyt tym lepiej. Policja jest jednym z ważniejszych klientów Radmora i chcielibyśmy gościć jej przedstawicieli w naszej firmie jak najczęściej.

Policja to jedna z służb, która bez łączności radiowej nie może się prostu obyć – czy można wyobrazić sobie patrol „drogówki” bez radiotelefonu w samochodzie? RADMOR niemal od zawsze był dostawcą systemów łączności radiowej, najpierw dla milicji a teraz dla policji. Przez kilkadziesiąt lat przez ręce i samochody naszych stróżów prawa przewinęło się wiele radiotelefonów produkowanych przez RADMOR. Tak długi okres współpracy zainspirował nas do sprawdzenia, jakie najstarsze radmorowskie urządzenia pracują w policji. W tej akcji pomagała nam „Gazeta Policyjna”, która na swoich łamach ogłosiła „Konkurs na najstarszy radiotelefon produkcji RADMOR S.A. pracujący w policji”. Zgłoszenia napływające z Komend Wojewódzkich, Powiatowych i Miejskich przyjmowane były w redakcji od sierpnia do października 2001 roku.



Kierownik Wydziału Bloków, Ryszard Wasilewski (pierwszy z lewej) wyjaśnia gościom z policji tajniki montażu elementów na płytkach drukowanych radiotelefonów.

W konkursie „wzięło udział” 60 radiotelefonów wyprodukowanych w latach 1973 – 1988, a jego laureatami zostali:

- Komenda Wojewódzka Policji w Opolu  
– za radiotelefon przewoźny R-5431 z roku 1973
- Komenda Powiatowa Policji w Końskich  
– za radiotelefon przewoźny R-2432 z roku 1975
- Komenda Powiatowa Policji w Tczewie  
– za radiotelefon przewoźny R-2432 z roku 1975
- Komenda Miejska Policji w Zielonej Górze  
– za zgłoszenie do konkursu największej ilości najstarszych radiotelefonów przewoźnych z lat 1975/1976.

**Warto podkreślić, że wszystkie wyróżnione radiotelefony służą w policji już prawie 30 lat. Świadczy to o ich niezawodności i solidności.**

Wszyscy laureaci konkursu mieli okazję spotkać się w Radmorze 25 lutego 2002 roku. Uroczyste wręczenie nagród, najnowszych radiotelefonów przewoźnych 3801, ufundowanych przez RADMOR było tylko jednym z elementów wizyty. Nasi goście mogli zapoznać się z pełną gamą oferowanego dla policji sprzętu oraz „na żywo” obserwować działanie systemu transmisji danych. Z zainteresowaniem zwidzeli również hale produkcyjne i obejrzel jak produkowany jest sprzęt, którego używają.

Jesteśmy przekonani, że radiotelefony 3801 zapewnią policjantom sprawną i niezawodną łączność.

(M.Z.)



Sierż. sztab. Tomasz Gwizdek z KWP Opole odbiera nagrodę z rąk Marka Cichowskiego, szefa Biura Obsługi Klienta oraz pani Małgorzaty Beruty z „Gazety Policyjnej”.

REPORTAŻ

# Lodowiec, lodowiec. **Tu baza!**

- „Polska Stacja Polarna, Polska Stacja Polarna tu Horyzont” – odbiór”
- „Zgłasza się Stacja Polarna, na jeden-zero”
- „Serdecznie witam polarników!” – mówi kapitan statku – „Cieszę się, że Was słyszymy. Za około godzinę będziemy rzucać kotwicę w Zatoce Białego Niedźwiedzia...”



Nasza siedziba – drewniana chata „Skottehytta” zbudowana w latach 50. przez wyprawę z Uniwersytetu w Cambridge.

To nasz pierwszy radiowy kontakt ze Spitzbergenem. Po prawie dziesięciu dniach podróży z Gdyni, w pełnym słońcu zawijamy do fiordu Hornsund, gdzie na spotkanie wypływają nam pontony i łódki ze stacji naukowej Instytutu Geofizyki Polskiej Akademii Nauk. Są w nich koledzy, którzy w trudnych warunkach spędzili tutaj cały rok – wykonywali prace badawcze z zakresu sejsmologii, magnetyzmu

ziemskiego, meteorologii i geoekologii oraz utrzymywali przez cały czas w sprawnym funkcjonowaniu aparaturę naukową i urządzenia techniczne pozwalające na pracę bazy. Teraz kolejna zmiana będzie kontynuowała misję polskiego polarnictwa przez następną zimę, jako jedna z niewielu placówek w obrębie archipelagu, których działalność trwa nieprzerwanie od kilkudziesięciu lat.

Nasz pobyt na Stacji jest bardzo krótki. To tylko kilkunastogodzinny przystanek w drodze dalej na północ, gdzie mamy swoją bazę. Nasz program badawczy obejmuje studia porównawcze różnych fragmentów wyspy. Zabieramy broń, dla zabezpieczenia się w razie spotkania z białym niedźwiedziem, oraz radiotelefon i wyruszamy zobaczyć co się zmieniło na pobliskim lodowcu od naszego pobytu tutaj w poprzednim roku.

Bez tych dwóch akcesoriów – karabinu i radia – nie wolno ruszać się poza obręb budynków stacyjnych. Bezpośredni kontakt głosowy, zarówno na lądzie jak i na wodzie daje komfort psychiczny tym, co wyruszają w teren, a także tym, którzy pozostają w odwodzie lub pracują w Stacji.

- „Lodowiec, lodowiec. Tu Baza”
- „Baza tu lodowiec. Przejdźmy na ‘dwunastkę!’”
- „No cześć! Jak Wam idzie robota? Ile jeszcze czasu planujecie być w terenie, bo kucharz niepokoi się, na którą godzinę ma Wam odgrzewać obiad...”

Spitzbergen Zachodni to największa z wysp archipelagu Svalbard, leżącego daleko poza kręgiem polarnym, sięgając osiemdziesiątego stopnia szerokości geograficznej północnej. Dzisiaj dostęp do tego zakątka Ziemi jest już znacznie ułatwiony zarówno drogą morską jak i powietrzną, ale mimo wszystko jest to nadal miejsce bardzo egzotyczne i odludne – nieraz w promieniu kilkudziesięciu kilometrów nie można spotkać żadnego człowieka. Jest to obszar, gdzie nie funkcjonują telefony komórkowe, a nawet komunikacja satelitarna bywa często utrudniona. Dla naukowców chętnie prowadzących badania w tym naturalnym laboratorium, dla eksploratorów czy alpinistów zapuszczających się w pokryte „wiecznym” lodem góry spitzbergeńskiego interioru, często jedynym środkiem kontaktu z tzw. światem zewnętrznym, „ostatnią deską ratunku” w awaryjnych sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia, ale również bardzo przydatnym narzędziem pracy jest radiotelefon.

Puszczając w eter wywołanie radiowe na szesnastym kanale, prawie na sto procent ktoś w promieniu dwudziestu a nawet trzydziestu kilometrów odpowie na nie. Są to różne statki i jachty pływające po fiordach Spitzbergenu lub grupy naukowców prowadzące badania na lądzie. Nasze radia, udostępnione przez RADMOR S.A. (radiotelefon przewoźny 3801, używany stacjonarnie w bazie wyprawy, oraz dwa radiotelefony doreczne 31012) doskonale spełniły swoje zadanie w trudnych terenowych warunkach polarnych. Niezależność od „konwencjonalnych” źródeł zasilania z sieci energetycznej dała nam nasza mała elektrownia wiatrowo-słoneczna, zapewniająca wystarczającą moc do ładowania akumulatorów. Z zapasowymi bateriami można było odbywać nawet kilkunastogodzinne wyprawy w teren, mając cały czas kontakt radiowy pomiędzy bazą a grupami badawczymi. Szczęśliwie, jak dotąd – odpukać w niemalowane – nie zaszła potrzeba korzystania z łączności do wzywania pomocy. Bez radiotelefonów jednak nie poradziłibyśmy sobie w niezliczonej ilości mniej lub bardziej skomplikowanych sytuacji: przy transporcie ludzi i sprzętu, koordynacji grup terenowych, przekazywaniu danych z posterunków obserwacyjnych, przyjmowaniu gości, itp.



### REPORTAŻ

c. d.

Nasz statek dopływa w godzinach nocnych do miejsca przeznaczenia, jakim jest zatoka Petunia położona w centralnej części Spitzbergenu. To jednak nie ma większego znaczenia, bo obecnie panuje tutaj całodobowy dzień polarny. Słońce nawet o północy znajduje się wysoko ponad horyzontem. Bez przeszkód i obawy o zapadający zmierzch możemy przystąpić do rozładowywania około trzech ton naszego bagażu – żywności, paliwa, aparatury naukowo-badawczej. Tutaj przez najbliższe trzy miesiące będzie nasz dom. Drewniana chata nosząca nazwę „Skottehytta”, wykonana przez szkockich budowniczych z wypraw brytyjskich uniwersytetu w Cambridge w latach 50/60., o powierzchni niewiele ponad dwadzieścia metrów kwadratowych ma spełniać zadanie rekreacyjne, reprezentacyjne, być laboratorium naukowym. Zagospodarowanie rozpoczynamy od zainstalowania systemu zasilania w energię elektryczną (prądnica wiatrowa oraz panele słoneczne) i postawienia na dachu anteny radiotelefonu. Na zaimprovizowany maszt wciągamy biało-czerwoną banderkę. Od tej chwili możemy poczuć się naprawdę bezpiecznie i rozpocząć prace gospodarcze, wyprawy w teren oraz badania naukowe.

- „Skottehytta, Skottehytta. Tu ponton. Jak mnie odbieracie?”
- „Witku, odbieram Cię słabiej niż zwykle! Podaj swoją pozycję i powiedz, jakie u Ciebie warunki.”
- Jesteśmy przy wejściu do fiordu, przy Gipsowej Dolinie. To jest pewnie ze trzydzieści kilometrów, więc sygnał może zanikać. Kończymy właśnie trzeci profil sondowania. Warunki są bardzo dobre. Prawie nie ma fali i świeci słoneczko. Odbiór.”
- „Słuchaj, trochę martwimy się o Was. Na barometrze widać, że ciśnienie spada bardzo szybko, a na północy zaczyna się chmurzyć. Może być z tego całkiem nieciekawa pogoda. Kiedy zamierzacie wrócić? Odbiór.”
- „Dziękuję za informacje pogodowe. Tutaj wcale nie wygląda to źle, ale jak front przesunie się nad naszą zatokę, to możemy mieć kłopoty z powrotem pod wiatr. Będziemy zatem kończyli pracę i za jakieś półtorej godziny możecie nas oczekiwać na brzegu. Odbiór.”
- „Dobrze. Płyńcie szczęśliwie, a my tymczasem zaczynamy gotować dla Was zupę. Bez odbioru.”
- „Baza, baza. Tu szczyt Sfinksa! Jak mnie słyszycie? Odbiór.”
- „Słyszemy Cię doskonale. Obserwowaliśmy całą Waszą wspinaczkę przez lornetkę. Powiedz jakie były trudności na drodze i co widać z góry? Odbiór.”
- „Jest wspaniale! Droga nie była trudna, chociaż skała mocno zwietrzała i ostro sypało się Grześkowi na głowę jak się wspinałem nad nim. Widok z góry jest fantastyczny – widać chyba prawie Biegun Północny. No nie, trochę przesadzam, ale widoczność pewnie na jakieś sto kilometrów. Odbiór.”

- „Serdecznie gratulujemy. Poróbcie ładne zdjęcia dla sponsorów wyprawy! W Radmorze na pewno się ucieszą z takich widoków. Powiedz Witku, kiedy będziecie schodzić?”
- „No, potrwa to jeszcze z godzinę. Musimy pobrać próbki skał do analizy, potem założyć stanowisko zjazdu na linie i jeszcze na dole przejścia przez rzeki, które mają dzisiaj wyjątkowo wysokie stany. Ale przy takiej pogodzie i słońcu nie ma się czemu dziwić. W tej temperaturze lodowce topią się na potęgę. To prawie francuska Riviera. He, he, he!”
- „No tak, mamy tutaj niezłą plażę, ale uważajcie na siebie. Wiesz, że najczęściej wypadków w górach zdarza się przy zejściach! Wracajcie szczęśliwie. Odbiór.”
- „Dziękujemy! W razie kłopotów odezwiemy się przez radio. Póki co 'na szesnastym' bez odbioru.”
- „Tomek! Tu Marian! Słyszysz mnie?”
- „Marian, na 'jeden-zero'!”
- „Mógłbyś ustawić wreszcie pionowo tę latę? Już przygotowałem teodolit i wreszcie możemy zacząć pomiary, a Ty robisz tam sobie piknik?!”
- „Dobra Marian, nie denerwuj się. Już biorę się do roboty. Jak skończysz namierzać, to zawołaj. Przejdę na następne stanowisko. Na razie zostaję na 'dziesiątym'. Odbiór.”
- Mam latę w wizjerze. To będzie: osiem, cztery, dwa...”

W słońcu i we mgle, w deszczu, mrozie i zawiei. Trzy miesiące na Spitzbergenu z Radmorem. Radiotelefony oddały nam nieocenione usługi od pierwszego dnia rozładunku, po ostatnie chwile, gdy z nostalgią podpływaliśmy naszym pontonem do burty statku, który zabierał nas do kraju. Tyle przygód, tyle materiału naukowego zebranego przez ten czas. A przede wszystkim wspomnienia i przyjaźń zawiązana w trudnych polarnych warunkach. Wrócimy tu już za rok. Już nie w tym samym składzie, nie ci sami, ale jak zawsze zauroczeni pięknem surowej północnej przyrody. „Bez odbioru...”, ale tylko chwilowo!

Grzegorz Rachlewicz  
Instytut Badań Czwartorzędu  
i Geoekologii  
Uniwersytetu  
im A. Mickiewicza w Poznaniu

Bez karabinu i radia  
nie wolno ruszać się  
poza obręb stacji.



URZĄDZENIA

# ERNA

## współzawodnictwo drużyn wojskowych



100 km – to kawał drogi



Jedno z zadań – desant

„ERNA” to długodystansowe zawody rozpoznawcze odbywające się w Estonii. Wojskowe drużyny współzawodniczą między sobą w trudnym zalesionym, bagnistym i niezamieszkałym terenie. Zawody odbywają się na obszarze o długości 100 km i szerokości 5-10 km. Uczestnicy muszą sprawnie poruszać się w ciężkich warunkach zarówno w dzień jak i w nocy. W czasie zawodów trwających kilka dni mają do wykonania wiele zadań m.in. pływanie pontonem, kamuflowanie się, rozpoznanie i ostrzeliwanie wroga, udzielanie pierwszej pomocy, poruszanie się w bagnie, przejście pola minowego, przeprawę przez rzekę i wiele innych. Podczas współzawodnictwa drużyny mają obowiązek stale utrzymywać kontakt radiowy z głównym obozem.

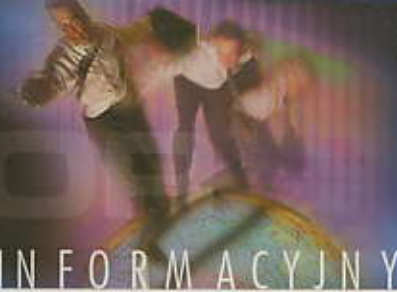
Zeszłoroczne zawody trwały od 8 do 11 sierpnia w Estonii. Po raz pierwszy brały w nich udział również drużyny z USA i Litwy. Dołączyły one do 29 innych drużyn z krajów takich jak Estonia, Anglia, Szwecja, Finlandia, Chiny, Norwegia, Szkocja i Dania, które już wielokrotnie uczestniczyły w zawodach.

Każda drużyna ma obowiązek zaopatrzyć się w zestaw do łączności radiowej. Dwie z nich, „RECCE BATTALION” i „EDF HQ G-2 & USA”, były wyposażone w doreczne radiostacje wojskowe Radmor 3501, kupione w naszej firmie specjalnie na potrzeby wykorzystania ich w tych zawodach.

Oto opinia użytkowników: **„Obydwie drużyny były zadowolone z wysokiej jakości łączności radiowej. Osiągnięty zasięg to 10 km na otwartym terenie i w rzadkim lesie. Podczas przekraczania rzeki i bagien nie odnotowano żadnego śladu przenikania wilgoci lub wody do wnętrza urządzeń Radmor 3501. Radiostacje działały sprawnie pomimo wysokiej temperatury otoczenia, licznych wstrząsów i kontaktu z kurzem”.**

Osobiste radiostacje 3501 sprawdziły się już w różnych warunkach. Z powodzeniem są wykorzystywane nie tylko przez Polskie Siły Zbrojne, ale również armie innych krajów m.in. armię czeską i litewską. Były też używane przez litewski pluton Sił Pokojowych w Kosowie. Zawody „Erna” potwierdziły jedynie ich niezawodność i funkcjonalność.

*Marcin Białczak*



# Viper dobry na wszystko



Łączność – to niezbędny element życia współczesnego człowieka. Coraz więcej osób bez telefonu komórkowego w kieszeni nie może się po prostu obyć. Nie jest to jednak jedyny środek łączności bezprzewodowej, z jakiego można korzystać. Telefon komórkowy nie zawsze jest przydatny, a często zbyt drogi w użytkowaniu. W wielu sytuacjach potrzebna jest nie tylko niezawodna, ale i niezależna łączność. Doskonale do tego celu są radiotelefony na pasmo 446 MHz. Wiele firm oraz osób prywatnych chętnie z nich korzysta.

### ..... do pracy by się szło .....

Wiele zakładów, mniejszych i większych, potrzebuje do pracy środków łączności. Dobra łączność, nie zawsze na duże odległości, pomiędzy pracownikami to podstawa ich funkcjonowania. Bez tego nie mogą obejść się firmy zajmujące się ochroną mienia, konwojowaniem, zapewnianiem bezpieczeństwa w czasie różnego rodzaju imprez, koncertów i zawodów sportowych czy geodeci wykonujący pomiary w terenie. Coraz częściej powstają w Polsce duże supermarkety, hurtownie oraz magazyny. Zajmują one dużą powierzchnię i zatrudniają wielu pracowników. Sprawna i szybka obsługa to jest to, co doceniają klienci; a do tego niezbędna jest dobra łączność pomiędzy wszystkimi pracownikami.

### ..... jesteśmy na wczasach .....

Sezon urlopowy to dla jednych okres wytężonej pracy, a dla drugich wypoczynek. Pensjonaty i hotele pracują wtedy na zwiększonych obrotach. Wiele osób lubi spędzać wolny czas na uprawianiu sportu, wędrownkach czy wędkowaniu. Ku zadowoleniu swoich klientów większość ośrodków stwarza swoim gościom warunki do aktywnego wypoczynku – wypożyczają rowery i łódki, organizuje piesze wycieczki po okolicy czy grzybobrania. Aby taka wyprawa była nie tylko przyjemna, ale i bezpieczna warto, aby wśród sprzętu były również środki łączności.

RADMOR oferuje swoim klientom doreęczny radiotelefon 31015 VIPER - wyjątkowo lekki (130 g), o mocy do 0,5W. Urządzenie pracuje na 8 kanałach, jest niewielkie i bardzo proste w obsłudze. Nieskomplikowana klawiatura i wyświetlacz ułatwiają korzystanie z radiotelefonu. Nadawanie można włączać przyciskiem PTT lub głosem – jest to tzw. funkcja VOX. Ograniczenie czasu nadawania powoduje automatyczne wyłączenie się nadajnika po około 2 minutach. Ta funkcja pomaga przy porządkowaniu pracy w sieci – nie pozwala na zbędne gadulstwo. Jest też przydatna przy przypadkowym włączeniu nadawania – nie rozładujemy niepotrzebnie zasilacza. Zasięg radiotelefonu, do 3 km, jest zależny od ukształtowania terenu, rodzaju zabudowy i zalesienia.

Duży wybór akcesoriów umożliwia wygodne korzystanie z radiotelefonu w różnych sytuacjach. Opaska do mocowania go na ramieniu jest bardzo przydatna podczas pracy na wysokości czy jazdy na rowerze – urządzenie nie krępuje wtedy ruchów. Można go również nosić na pasku i nawiązywać łączność poprzez zewnętrzny zestaw mikrofon-słuchawka. Jeśli wykorzystana zostanie funkcja VOX, czyli włączanie radiotelefonu głosem, używanie radiotelefonu nie przeszkadza w wykonywaniu innych czynności. Skórzany futerał doskonale chroni urządzenie przed kurzem i innymi zanieczyszczeniami, a nad wodą przyda się natomiast wodoszczelny pokrowiec.

(M.Z.)



Radiotelefony VIPER są używane podczas akcji poszukiwawczo-ratowniczych. Korzysta z nich m.in. Poszukiwawcze Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe z Gdyni. Na zdjęciu: ratownik Bartłomiej Stachnik i jego pies ratowniczy Rita.

## Radiotelefon, ładowarka i akumulator za jedyne 486 zł (brutto)

### Dane techniczne:

Pasma częstotliwości	446 MHz
Liczba kanałów	8
Moc nadajnika	do 0,5 W
Napięcie zasilania	3,3 ÷ 4,5 V (3 baterie alkaliczne R6 lub zasilacz akumulatorowy)
Wymiary	101 x 66 x 35 mm (bez anteny)
Masa	130 g

**ZAKUPY W INTERNECIE**  
[www.radmor.com.pl](http://www.radmor.com.pl)  
 VIPER w promocji do 31 maja 2002

dobry na wszystko

KLIENTY

# Pod szyldem Radmora

**halo, proszę taksówkę na ul. Hutniczą.**

Duża część osób korzystających z taksówek wzywa je przez telefon. Wykorzystując łączność radiową dyspozytorzy sieci taksówkowych mogą lepiej zarządzać taksówkami a klienci są szybciej i lepiej obsługiwani. Radiotelefony Radmora pracują m.in. w największych korporacjach w Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu, Szczecinie i Krakowie.

RADMOR ma wieloletnie doświadczenie związane z dostawą radiotelefonów dla taksówkarzy. Przed laty został opracowany specjalny system łączności dla taksówek, który umożliwił między innymi identyfikację taksówki, blokowanie nadawania czy włączenie alarmu. Dzisiaj zupełnie zmienione konstrukcyjnie, nowoczesne radiotelefony pracują w wielu firmach taksówkowych. Umożliwiają one pracę zarówno w małych sieciach z łącznością foniczną, w bardziej rozbudowanych systemach z identyfikacją i alarmem oraz w dużych nowoczesnych sieciach pracujących w oparciu o systemy komputerowe. Fabrycznie dostosowujemy nasze radiotelefony do podłączenia różnych przystawek komputerowych dostępnych na naszym rynku.

Dzięki uprzejmości Rady Naczelnej Zrzeszenia Transportu Prywatnego uczestniczymy regularnie w spotkaniach zrzeszeniowych grup radiowych w Zawoi, gdzie prezentujemy naszą ofertę i służymy radą w rozwiązywaniu problemów związanych z łącznością radiową.

Od niedawna powstają grupy taksówkowe jeżdżące pod szyldem Radmora. Pierwsza taka grupa powstała w Koszalinie. Z naszej strony służyliśmy pomocą przy organizacji sieci, projekcie i dostawie sprzętu łączności. Grupa ta działa bardzo prężnie pod kierownictwem swojego pełnomocnika, pani Elżbiety Konarskiej. Firma zajmuje się nie tylko działalnością komercyjną, ale włącza się również w działalność społeczną w swoim mieście - organizuje różnego rodzaju konkursy, pomaga szkołom oraz czynnie wspomagała X Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Dzięki wspólnym wysiłkom w Kołobrzegu powstała kolejna grupa taksówkowa, również pod szyldem Radmora.

*Marek Cichowski*

Wszystkim grupom taksówkowym zamierzającym pracować „pod szyldem Radmora” firma nasza udzieli daleko idącej pomocy organizacyjnej, technicznej i sprzętowej.

Informacji w tej sprawie prosimy zasięgać u pani Barbary Pilawskiej  
tel.: 058/69.96.667; fax.: 058/69.96.662;  
e-mail: market@radmor.com.pl



PRZEDSTAWICIELE HANDLOWI RADMOR S.A.

**RADMOR**

RADMOR S.A., ul. Hutnicza 3, 81-212 Gdynia  
Centrala: tel. (058) 69 96 999, fax.: (058) 69 96 992  
Biuro Obsługi Klienta: tel.: (058) 69 96 666, fax.: (058) 69 96 662  
e-mail: market@radmor.com.pl www.radmor.com.pl

Sklep firmowy: tel. (058) 69 96 654

■ Białystok, K.T.S. tel.(085)742 20 61; Białystok, PROLAB tel.(085)748 00 45 ■ Bielsko Biala, HALO-RADIO-SERWIS tel.(033)814 62 99 ■ Bydgoszcz, KWANT tel.(052)346 55 36 ■ Częstochowa, SINAD tel.(034)368 06 66 ■ Gdańsk, ELEKTRONIKA tel.(058)309 00 31 w.310; Gdańsk, MULTI COMPLEX tel.(058)344 40 30 ■ Gdynia, RADKOM tel.(058)623 29 17 ■ Góra, ELEKTRONIK - SERVICE tel.(065)543 32 63 ■ Inowrocław, RADIOKOMUNIKACJA SERWIS tel.(052)355 45 81 ■ Kielce, RADIOLĄCZNOŚĆ tel.(041)345 26 50 ■ Kraków, ERDEX tel.(012)636 97 90; ■ Lublin, COM RADIO tel.(081)743 83 83 ■ Łódź, RADCOM II tel.(042)674 82 92; ■ Ostrołęka, USŁUGI RADIOLĄCZNOŚCI tel.(029)760 50 22 ■ Płock, LEWEL tel.(024)266 50 02 ■ Poznań, AUTOMATIK SERWIS tel.(061)831 28 30; Poznań, FOKS tel.(061)847 29 80; Poznań, RTP - SERWIS tel.(061)820 93 27 ■ Prudnik, TELE AB ELECTRONICS tel.(077)436 11 11 ■ Radom, A-Z STUDIO tel.(048)362 20 79 ■ Rzeszów, MPD34 tel.(017)853 28 25 ■ Stargard Szczeciński, KUBA TRONIC tel.(091)578 47 60; Szczecin, ZEMIT tel.(091)452 38 42 ■ Tomaszów Mazowiecki, TELTOM tel.(044)724 00 66; Toruń, JANMAR tel.(056)621 94 49 ■ Tychy, MONRAD tel.(032)218 17 77 ■ Warszawa, CONSORTIA tel.(022)811 10 13; Warszawa, FAZA tel.(022)868 22 41; Warszawa, RTP SERWIS tel.(022)610 93 08; Warszawa, TAXI PARTNER tel.(022)862 62 62 ■ Wrocław, RADIOKOMUNIKACJA tel.(054)236 77 76 ■ Wrocław, N.S.E. tel.(071)365 90 26; Wrocław, SIMPLEX tel.(071)367 70 79 w.357